



## GRZEGORZ BROŻEK

redaktor wydania

**M**ija 20 lat od beatyfikacji Karoliny Kózkówny. Trwający proces kanonizacyjny coraz bardziej ośmiela ludzi do dawania świadectwa o łaskach otrzymanych za wstawiennictwem Błogosławionej. Anioł w ludzkiej postaci, jak nazywali ją współcześni. Karolina niezmiernie cierpliwa także dla naszych prośb, ludzi żyjących w XXI wieku. O karolińskich cudach piszemy na str IV i V.

## ZA TYDZIEŃ

- Wyzwania współczesności – FORUM RUCHÓW DLA RODZINY
- Podróż za jeden uśmiech, czyli DARMOWA UWERTURA WAKACJI
- Komunalne za pół darmo – KONIEC SADECKIEGO ELORADO
- Bycza wystawa, czyli MEDALIŚCI W SZCZYRZYCKIM GOSPODARSTWIE
- Panorama parafii: SZYMBARK – PIĘKNA GÓRA MARYI

Dwudziesta rocznica pielgrzymki Jana Pawła II do Tarnowa

## Plon Piotrowej siejby

Dwadzieścia lat mijających od pobytu Jana Pawła II w stolicy diecezji to okazja do dziękczynienia, ale też rachunku sumienia.

Namiestnik Chrystusa stanął na ziemi tarnowskiej 9 czerwca. Młodzież, zgromadzoną tłumnie przed domem biskupim zapewnił, że bardzo się cieszy z tej pielgrzymki. Powiedział też, że papież „zależy od polskiej młodzieży”. Słowa jakby prorocze. Zawsze aktualne dla pokole-

nia JP2. Ojciec Święty nie mógł się natrzeć blisko dwumilionowej rzeszy wiernych, przybyłych 10 czerwca na tarnowskie Falklandy. Wskazując na beatyfikowaną Karolinę Kózkównę, wołał, abyśmy się przypatrzyli naszemu powołaniu. Mówił, że zbawczy wstyd powinien ogarnąć katolika, jeśli niedostatecznie pamięta o swym podstawowym powołaniu do świętości. A w porze eucharystycznych niesporów Papież Polak przypomniał duchownym, że kapłaństwo poczęte jest z miłości. Jej wyrazem powinno być całkowite oddanie w służbie bliźnim – tym, co są blisko i daleko. Jaki jest dziś plon Piotrowej siejby w naszych duszach?

KS. ANDRZEJ TUREK

KS. ANDRZEJ TUREK



**Czy po 20 latach świątynie naszych wnętr są równie okazałe, jak „papieski” kościół?**

## SPARTAKIADA SAMYCH ZWYCIĘZCÓW



**W** Stróżach 2 czerwca odbyła się X Spartakiada Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Zmagало się 27 drużyn, reprezentujących warsztaty terapii zajęciowej z całej południowej Polski. Ludwik Dorn, marszałek Sejmu RP, który wręczał zawodnikom dyplomy, podkreślił, że sam udział w tych zawodach jest zwycięstwem. Stanisław Kogut, organizujący wraz ze stróżańską Fundacją Pomocy Osobom Niepełnosprawnym, spartakiadę, zauważył iż wzorem solidarności z niepełnosprawnymi był Jan Paweł II: – Kiedy w 2004 r. wręczaliśmy mu odznaczenie od niepełnosprawnych „Amicus Minorum (Przyjaciół Najmniejszych), mówił z uśmiechem, że chętnie je przyjmuje, bo swoi dają je swojemu. Pamięci Jana Pawła poświęcony był koncert wieniący spartakiadę.

**Sportową sprawnością wykazało się ponad 300 niepełnosprawnych**

## Bóg zapłać spod progów apostołskich



KS. ANDRZEJ TUREK

**BISKUPIE IMIENINY.** Aż do czerwca trwał obchód, przypadających 21 maja, imienin biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca. Z diecezji, kraju i zagranicy liczne płynęły życzenia i zapewnienia o modlitwie. Podczas Eucharystii, koncelebrowanej w intencji dostojnego Solenizanta, w katedrze modlili się kapłani (na zdjęciu), kle-

racy, siostry zakonne i wierni świeccy. – Wszystkim dziękuję za życzenia, gesty solidarności, modlitewną pamięć – mówi bp Skworec. – Odwzajemniam to modlitwą. Pamiętałem o Was w Rzymie podczas kanonizacji bł. Szymona oraz przy grobie sługi Bożego Jana Pawła II, który uczynił mnie pasterzem Kościoła.

## Rodzinne popołudnie

**TARNÓW.** Na zieleńcach wokół Mościckiej Fundacji Kultury 3 czerwca odbył się „Piknik rodzinny”. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody popołudnie spędziło rodzinnie wielu tarnowian (na zdjęciu). Piknik zamknął miejskie obchody Dnia Dziecka. Dla najmłodszych przygotowano szereg atrakcji, m.in. konkursy, park rozrywki. Na scenie zaprezentował się zespół



GRZEGORZ BROŻEK

„Świerzczkowiacy” oraz dziecięce grupy śpiewacze. GN patronował wydarzeniu.

## Najazd harleyowców



BEATA MALEC-SUWARA

**BOCHNIA.** Od 1 do 3 czerwca, w ramach II Międzynarodowego Zjazdu Sol-

nego Harley Davidson, rządy nad miastem przejęli motocykliści (na zdjęciu). Przyjechali z różnych zakątków Polski i Europy, m.in. z Niemiec, Czech, Szwajcarii, Finlandii, Szwecji. W sumie prawie 300 osób. Nawet deszcz nie przeszkodził im w pokonaniu tzw. poker-run, czyli ponadstukilometrowej trasy w dużej części po ziemi bocheńskiej, bez mapy.

## Trasą św. Jacka na Lednicę

**DIECEZJA.** Młodzi diecezjanie udali się do Lednicy specjalnym pociągiem Święty Jacek (na zdjęciu). Skład jechał trasą, którą ongiś przebył bohater tegorocznego lednickiego spotkania. Pociąg oprócz wagonów pasażerskich miał też wagon konferencyjny, którym przewieziono relikwie św. Jacka i bł. Czesława. Wyjazd zorganizowało duszpasterstwo akademickie „Tratwa”.



BEATA MALEC-SUWARA

## Media na dziecięce salony

**NOWY SĄCZ.** Z inicjatywy „Promyczka” powstaje Salon Mediów Dziecięcych. W tym centrum multimedialnym będzie znajdować się kino, radio i telewizja internetowa, profesjonalne studio nagrań, wielojęzyczny vortal dziecięcy, biblioteka oraz zaplecze konferencyjne. Wszystko powstanie z myślą o dzieciach i służyć będzie rozpowszechnianiu wartości chrześcijańskich. Porozumienie o współpracy przy powstaniu Salonu podpisali 29 maja ks. Andrzej Mulka, dyrektor wydawnictwa „Promyczek”,

ks. prał. Waldemar Durda, Ryszard Nowak, prezydent Nowego Sącza, Krzysztof Pawłowski, rektor WSB NLU oraz Milenia Małecka, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury.



BEATA MALEC-SUWARA

## Litania polsko-słowacka

**OSTATNIA MAJÓWKA.** Przy figurze Matki Bożej na muzyńskim placu zamkowym Polacy i Słowacy wspólnie odprawili ostatnie nabożeństwo majowe. Około 50 osób w strojach regionalnych (na zdjęciu) przyjechało z grekokatolickich parafii w Jakubanach i Orlach z

powiatu Stara Lubownia. Na przemian z nimi pieśni maryjne grali i śpiewali polscy katolicy. Organizatorem nabożeństwa była Akcja Katolicka działająca przy muzyńskiej parafii pw. św. Józefa oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Muzyńskiej.



JERZY KOVALEWSKI

## Pasterskie słowo

## Bądźcie święci jak Szymon

Z okazji kanonizacji Szymona z Lipnicy Murowanej metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz i biskup tarnowski Wiktor Skworc skierowali do wiernych list pasterski. Publikujemy jego fragmenty.

### Umiłowani!

Jesteśmy wdzięczni Bogu za dar nowego polskiego Świętego, który wyszedł z naszej ziemi. Widzimy, jak aktualne dla nas – ludzi trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa – jest świadectwo jego wiary i życia. W świecie, który nierzadko neguje możliwość odkrywania prawdy, św. Szymon jest wzorem jej niestrudzonego szukania. Ludziom urzeczonym cywilizacją obrazu pomaga odkrywać skarb żywego Bożego słowa. Czasom współczesnym, kształtowanym przez bezwzględne prawa rynku, oparte na kulturze użycia, św. Szymon pokazuje, że „więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20, 35). Szczęście płynie z miłości, a miarą miłości jest miłość bez miary, świadczona zwłaszcza najmniejszym. Św. Szymon jest przykładem „wyobraźni miłosierdzia” dla pracowników służby zdrowia. Wyobraźnia ta, niezależnie od napięć społecznych i trudności organizacyjno-finansowych, jakie nękają środowisko medyczne, każe w chorym dostrzegać cierpiącego Boga.

Radujemy się nowym Świętym, związanym szczególnie z archidiecezją krakowską i diecezją tarnowską. Nasz rodak przypomniał nam o powołaniu do świętości i wskazał drogę jego realizacji. Za jego przyczyną realizujemy odważnie naszą świętość we współczesnym świecie. Świadomi, że świętym zostaje się za życia, a nie po śmierci, starajmy się w codziennym życiu być dla bliźnich świadkami i sługami miłości Boga. ■

## Z misją gospodarczą

## Polskie źródło na pustyni

My im mięso, wodę i mleko, oni nam ropę i gaz. Jedni jadą do krajów arabskich z misją pokojową, inni biznesową.

Po ożywieniu współpracy gospodarczej między Polską a Kuwejtem, przyszedł czas na Jordanię. Z inicjatywy senatora Stanisława Koguta delegacja z tego kraju gościła w Krynicy Zdroju. Przewodził jej dr Moh'd Halaiqah, były wicepremier, a obecnie senator królestwa. Jeśli chęci i obietnice polityków się sprawdzą, można z tą współpracą wiązać spore nadzieje. – To dla nas szansa, by odciąć się od polityki Putina – zapowiada senator Kogut, który nieco ponad rok temu założył Polsko-Kuwejską Grupę Parlamentarną. Jordañczycy zainteresowani są naszymi ofertami gospodarczo-usługowymi. Chcą wypoczywać w naszych kurortach, kupować naszą wodę mineralną, bydło (na początek 2 tys. krów), mięso wołowe (20 tys. ton), mleko w proszku. Myślą nawet o wybudowaniu luksusowego hotelu nad Zalewem Czorszyńskim. My od Arabów



BEATA MALEC-SUWARA

moglibyśmy ciągnąć ropę i gaz. – Przygotowaliśmy podłoże i dobry klimat do rozmów. Teraz wszystko w rękach biznesmenów – mówi Kogut. Rozlewnia wody mineralnej Krynica już wysłała do Kuwejtu próbną partię wód. Krajom Zatoki Perskiej bardziej smakuje nasza Krynica, w mniejszym stopniu interesują się wodami leczniczymi, takimi jak

**Nasza mineralna może zrobić furorę w krajach arabskich, gdzie sezon pitny trwa cały rok**

Jan czy Zuber. Wszystko jest jeszcze na etapie rozmów i zawierania umów. Ale trzeba przyznać, że wygląda optymistycznie. Dość zauważyć, że w Jordani sezon na wodę trwa 365 dni w roku. – U nas wystarczy chłodniejsze lato i sprzedaż wód leży – mówi Krzysztof Motyka, dyrektor handlowy Krynicy. Widać nawet na pustyni można robić interesy. **BS**

## Kosmiczny Gawłów

## Z widokiem na raj

Mieszkańcy Gawłowa są bliżej nieba. Żadni poznania gwiazd zamontowali na dachu Domu Ludowego obserwatorium astronomiczne.

Dobiegają końca przygotowania do otwarcia obserwatorium astronomicznego w Gawłowie k. Bochni. Kopuła już trzy tygodnie temu została zamontowana na dachu miejscowego Domu Ludowego. Tu też powstanie niewielka sala wykładowa i pokój mieszkalny dla amatorów nocnych obserwacji nieba. Część środków na inwestycję uzyskał pomysłodawca i koordynator projektu, czyli miejscowy Zespół Szkół Gminnych im.

Mikołaja Kopernika. Resztę obciążenia dołożył wójt. Całe przedsięwzięcie to koszt ok. 120 tys. zł. – Chętnych do korzystania z obserwatorium już jest bardzo dużo, i nie są to tylko uczniowie naszej szkoły – mówi Małgorzata Kozłowska, dyrektor ZSG w Gawłowie

**Kopuła obserwatorium astronomicznego na dachu Domu Ludowego w Gawłowie**



BEATA MALEC-SUWARA

wie. – W wykładach i seminariach organizowanych przez kółko astronomiczne, działające przy naszej szkole od pół roku, uczestniczy 50–60 osób. Sporo już o kosmosie wiedzą nawet nasi najmniejsi astronomowie – dodaje Kozłowska. W powstanie „obiekty kosmicznego” zaangażowała się cała wieś. – Mieszkańcy dzwonią do mnie i pytają, jak mogliby pomóc. Nasze działanie zaktywizowało ludzi. Obserwatorium z pewnością także rozbudzi zainteresowania i rozwinięte zdolności wielu młodych – mówi dyrektorka. Ilu spośród nich pójdzie w ślady Mikołaja Kopernika – patrona szkoły – jeszcze nie wiadomo, ale chętnych nie brakuje. **BS**



P

Kiedy ordynator powiedział, że stan Justyny jest krytyczny, zaczęła się modlić przy łóżku swego dziecka. **Prosiła o pomoc błogosławioną Karolinę.** Dziewczyna otworzyła oczy i spojrzała na mamę.

tekst i zdjęcia  
**MAGDALENA RZEPKA**

**J**ustyna Izdebska miała 19 lat, kiedy w 2002 r. potrafił ją samochód. „Doznała bardzo ciężkiego stłuczenia mózgu i pnia mózgu. W głębokiej śpiączce została przyjęta na oddział anesteziologii i intensywnej terapii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Śpiączka była tak głęboka, że zabu-

Na górze:  
**Błogosławiona czy święta** – zawsze pozostanie jedną z ludu, jak na witrażu zabawskiej świątyni.  
Na dole:  
**Sarkofag w ołtarzu głównym zabawskiego kościoła, miejsce spoczynku bł. Karoliny**

rzyła oddychanie” – czytamy w opinii lekarskiej przesłanej do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. Przy łóżku nie odstępowała Justyny jej mama. Zaraz w pierwszych tygodniach usłyszała od lekarzy, że medy-

Dwudziestolecie beatyfikacji Karoliny Kózkówny

# Pomaga z nieba

cyna nie ma tutaj co robić, a jak wierzy w Boga, to wiara czyni cuda. Trzeba się modlić. Więc się modliła.

## Będzie żyła

Kapelan, który udzielił Justynie sakramentu chorych, powiedział, by prosić o wstawiennictwo bł. Karolinę, patronkę polskiej młodzieży. Zapewnił przy tym, że będzie lepiej. – W książeczce do nabożeństwa znalazłam modlitwę do bł. Karoliny i codziennie ją odmawiałam – wyznaje matka. – Cały czas miałam nadzieję, że bł. Karolina pomoże. – Słyszałam, że stan Justyny jest krytyczny, a mimo to powiedziałem jej matce, że będzie żyła. Tych słów nie odwołałem nigdy, tylko nieraz zastanawiałem się, dlaczego je wypowiedziałem... – wspomina ks. Jan Filipiuk. W szpitalu w Białej Podlaskiej, gdzie jest kapelanem, często zachęca chorych, by prosili o pomoc bł. Karolinę. Dzisiaj Justyna jest zdrowa, studiuje pedagogikę. Jest przekonana, że jej wyzdrowienie to cud za przyczyną bł. Karoliny. „Uważam, że wiara matki oraz ciągła opieka duszpasterska księdza kapelana miały ogromny wpływ na końcowy sukces leczniczy” – stwierdza w swojej opinii ordynator.

## Badanie cudu

Dokumentację związaną z przypadkiem Justyny, w ramach diecezjalnego etapu procesu kanonizacyjnego, badają obecnie profesorowie kliniki Akademii Medycznej w Krakowie. – Warunkiem kanonizacji jest stwierdzenie przynajmniej jednego cudu – wyjaśnia ks. dr Wiesław Piotrowski, postulator procesu kanonizacyj-

nego. – Jeżeli otrzymamy informację, że ten przypadek ma szansę zyskać status cudownego, trybunał powołany przez biskupa ordynariusza przesłucha świadków i prześle dokumenty do watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Na etapie diecezjalnym lekarze mogą tylko wstępnie ocenić, czy z punktu widzenia medycyny dany przypadek można było wyleczyć, czy nie. Fakt zaistnienia cudu stwierdza dopiero komisja działająca w Watykanie.

Proces kanonizacyjny trochę ośmielił tych, którzy doznali wstawiennictwa bł. Karoliny. Ks. Zbigniew Szostak, kustosz sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie, informuje, że w Księżce Łask pojawiają nowe wpisy. Oprócz przypadku Justyny jeszcze cztery inne wydarzenia zostały wybrane z tej Księgi przez ks. prof. Stefana Rylkę, zajmującego się w archidiecezji krakowskiej sprawami beatyfikacyjnymi i kanonizacyjnymi. One też będą przebadane przez lekarzy.

## Dotyk anioła

Karolina Kózkówna to dla wielu mieszkańców Zabawy i okolic po prostu „Karolinka”. Była ich sąsiadką. Dzisiaj, jak mówią, patrzy z nieba i pomaga. Jak owiej czterdziestoletniej kobiecie z Zabawy, której pozostawiła świadectwo swego dotyku. Dotyku anioła.

Trzecia nad ranem. Wracała samochodem do domu z pracy za granicą. Przejechała już 700 km. Pamiętała telefon córeczki. „Śniła jej się błogosławiona Karolina. Była wesoła, uśmiechnięta, biegła po lesie, a każde drzewo, każdy krzaczek usuwały się jej z drogi. Nie chciały, aby Karolinka się o nie po-

drapała. Jadąc, myślałam o śnie mojej córki” – wspomina. Aby nie zasnąć za kierownicą, zaczęła modlić się do Błogosławionej i śpiewać pieśni. Już miała wyprzedzać kolumnę tirów, gdy w samochodzie zrobiło się dziwnie jasno. – „Spoglądałam do lusterka i myślę, kto mnie oślepią. Nikogo nie widzę. Obledział mnie strach. Usłyszałam głos: Zwolnij!. Zdjęłam nogę z gazu. Nagle w jednym z tirów wystrzeliła opona.

Ciężarówka zaczęła miotać się po wszystkich pasach, próbując utrzymać się na jezdni. Karolina mnie ostrzegła. Nie miałabym szansy wyjść z tego cało”.

Karolina Kózkówna jest patronką wielu dzieł i organizacji: KSM, Ruchu Czystych Serc, szkolnych kół Caritas. Od dwudziestu lat pomaga z nieba diecezjanom i wiernym spoza diecezji. Jeśli zostanie ogłoszona świętą, to również po to, by być jeszcze bliżej ludzi. ■

**Każdy dom, tak jak ten, Karoliny, może być progiem świętości**



## ANIOŁ W LUDZKIEJ POSTACI

Rozmowy z najbliższymi świadkami życia Karoliny i przestudiowanie źródeł pozwoliły nam zobaczyć w Męczennicy człowieka z krwi i kości. Zachwyciliśmy się tą postacią. Ta zwykła dziewczyna prowadziła życie zwyczajne, a zarazem nieprzeciętne. Ludzie nazywali ją aniołem w ludzkiej postaci. Najzwyczajniejsze czynności wykonywała w sposób doskonały. Nawet w tamtych surowych czasach trudno byłoby ją naśladować, a cóż dopiero dzisiaj. Ale Karolinę mamy po to, aby nas zawstydziała – tak jak powiedział Jan Paweł II. Aby nas prowokowała do zastanowienia, co powinniśmy w swoim życiu zmienić.

**JADWIGA I ZBIGNIEW MARTYKOWIE**

autorzy książki „Karolina. Niezwykłe życie zwykłej dziewczyny”, wydanej z okazji 20-lecia beatyfikacji Karoliny Kózkówny



Dom dziecięcych marzeń

# Mama i tata niezastępowalni

Powodów, dla których należy promować rodzicielstwo zastępcze, jest wiele. Najważniejszy to spełnienie dziecięcych marzeń o prawdziwym domu, miłości i szczęściu.

Dwudziestego ósmego maja w Nowym Sączu odbyło się seminarium zatytułowane „Nie bójcie się rodzicielstwa zastępczego”. Jego organizatorzy, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz wydział psychologii WSB NLU, przekonywali do rodzicielstwa zastępczego. Jest wiele powodów, aby je promować. Ten najważniejszy to prawnie dziecko do wychowania

wywania się w rodzinie; spełnienie jego marzeń o domu, miłości i szczęściu. – Pobyt dziecka w rodzinie zastępczej jest ze wszelkich miar lepszy niż w placówce opiekuńczo-wychowawczej – przekonuje Cecylia Pieczonka, kierownik działu pomocy instytucjonalnej i opieki zastępczej sądeckiego MOPS-u. – Oplaca się z ekonomicznych względów. Bezценne zaś są korzyści moralne, społeczne i poczucie bezpieczeństwa, które zwykle rodzina zastępcza gwarantuje dziecku – dodaje Pieczonka. Dla przykładu, na 28 wychowanków rodzin zastępczych prawie 40 proc. kształci się w szkołach wyższych. W ubiegłym roku w Nowym Sączu funkcjonowało 101 rodzin zastępczych, które sprawowały opiekę nad 179 dziećmi. 25 z nich to rodziny niespokrewnione, w tym jest 8 rodzin zawodowych. Niestety, liczba rodzin zastępczych i dzieci wciąż sierocych od kilku lat plusuje się mniej więcej na tym samym poziomie. W walce z sieroctwem liczy się każdy dom.

**Rodzina jest najważniejsza w życiu każdego człowieka – mówi Cecylia Pieczonka**



**BEATA MALEC-SUWARA**

## WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



że Chrystusowe wezwanie, skierowane do młodzieńca, leżącego bez życia na marach: „Tobie mówię, wstań!”, odnosi się do każdego uśmierconego przez grzech ciężki. Jezus bowiem i dziś sprzeciwia się duchowej śmierci grzesznika i wychodzi mu na spotkanie z ożywiającą łaską, aby powstał ze śmierci do życia i miał życie wieczne. Naszą rzeczą jest zadbać o to, by do tego spotkania doszło. Jezus nikogo bowiem nie wskrzesi wbrew jego woli. Jak kiedyś oddał wskrzeszonego młodzieńca jego matce, tak dziś ożywianych przez łaskę przywraca Kościołowi.

**KS. ZBIGNIEW ADAMEK**

Diecezjalne Święto Rodzin

# Parada rodzinności

Wiadomo już, że od tego roku Diecezjalne Święto Rodzin odbywać się będzie w Starym Sączu do końca świata. No, może jeden dzień krócej.

sce plusowało wartościami, o których mówił Jan Paweł II – mówi Stanisław Klimek, prezes SRK. Wydarzeniu patronuje GN. **BS**

Rodzinne świętowanie rozpocznie się 17 czerwca przy starosądeckim ołtarzu papieskim o godz. 11.00 uroczystą Eucharystią koncelebrowaną pod przewodnictwem bp. Wiktora Skworca i kard. Franciszka Macharskiego. Potem na starosądeckich błoniach odbędzie się festyn rodzinny, organizowany już po raz czwarty przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Do rodzinnej modlitwy, biesiadowania i zabawy zaproszeni są mali i dumni ze wszystkich rodzin diecezji tarnowskiej. Od tego roku, zarządzeniem biskupa tarnowskiego, trzecia niedziela czerwca ustanowiona jest już na stałe diecezjalnym świętem rodzin. – Jesteśmy wdzięczni biskupowi za zaangażowanie w sprawy rodziny. Chcemy, by starosądeckie miej-



**Na festynie nie zabraknie m.in. stoisk z regionalną kuchnią**

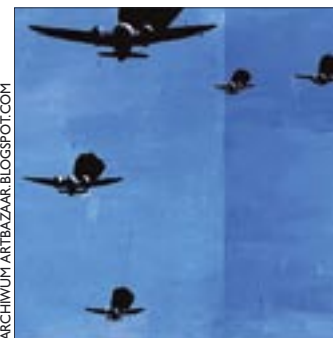
Tarnowianin najdroższy w Polsce

# Ameryka kupuje nasze samoloty

Chyba podbijamy USA sztuką.

„Samoloty”, obraz olejny tarnowianina Wilhelma Sasnala, został sprzedany w nowojorskim domu aukcyjnym Christ's za ponad milion zł. To jeden z najdrożej sprzedanych polskich obrazów olejnych. To także dwa razy więcej niż dotychczasowa najwyższa cena zapłacona za pracę tarnowianina. W. Sasnal jest jednym z najbardziej cenionych (dosłownie i w przenośni) współczesnych polskich artystów. W ubiegłym roku magazyn sztuki współczesnej „Flash Art” opublikował ranking 100 najważniejszych artystów świata. Na liście zarówno krytyków,

jak i koneserów Sasnal zajął pierwsze miejsce. W 2006 roku otrzymał także najważniejszą europejską nagrodę artystyczną im. Vincenta van Gogha. **KT**



**Nie takie drogie te samoloty, skoro jeden kosztuje 49,5 tys. dolarów**

Obiekty sakralne w pasie przydrożnym

## Świątkowy ruch

Przebudowa dróg stwarza problemy nie tylko przydrożnym domom, ale też świątkom.

Zanim rozpocznie się modernizacja drogi, dokonywana jest inwentaryzacja pasa drogowego. Często jego elementem są przydrożne kapliczki, figurki świętych czy krzyże. Jak informuje Magdalena Chacaga, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad w Krakowie, nikt obiektów sakralnych nie likwiduje, a zabezpiecza i demontuje na czas robót. – Jeśli kapliczka jest zabytkowa i wymaga renowacji, wykonawca drogi zobowiązany jest, by w porozumieniu z konserwatorem zabytków ją odrestaurować, a następnie z powrotem osadzić na tym samym lub pobliskim miejscu – mówi Chacaga. I ta właśnie zmiana miejsca wywołuje wśród ludzi największą emocję. Tak jest chociażby na ul. Trudnej w Bochni, gdzie mieszkańcy niepokoją się z powodu zniknięcia kapliczki po modernizacji chodnika. Kostkę wymieniono tu ponad rok temu. – Stał tu krzyż, obok niego dwóch świętych, Józef i Franciszek. Opiekowałam się tą figurką. Jak ją rozbierali, to żeśmy



**Pan Jezus nawet zza ekranów będzie czuwał nad kierowcami**

tu wszystkie płakały. Nawet nie wiem, gdzie ją wywieźli – mówi Wiktoria Wojkowska mieszkanka ul. Trudnej. Kapliczka została oddana do renowacji. Mieszkańcy sami przyznają, że było to konieczne. Okazuje się jednak, że nie wróci na to samo miejsce. Figura, pochodząca prawdopodobnie z początku XX wieku, stanie po drugiej stronie ulicy, na terenie Wyższej Szkoły Ekonomicznej. **BS**

Ochrona na medal

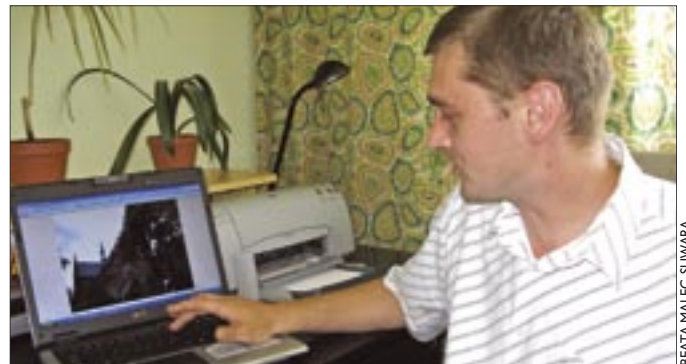
## Na straży zabytków

Świeccy, duchowni i mundurowi chronią kościelne zabytki. I to na medal.

Tarnowscy policjanci zrealizowali pionierski w skali kraju projekt, polegający na skatalogowaniu cennych i zabytkowych przedmiotów znajdujących się w świątyniach naszego regionu. – Zinventaryzowaliśmy wszystko, co z kościołów mógłby ktoś ukraść: ornaty, krucyfiksy, świeczniki czy naczynia mszalne – mówi starszy aspirant Dariusz Jagieła z tarnowskiej policji. Za wkład w ochronę zabytków medalami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

zostali uhonorowani policjanci Dariusz Jagieła, Antoni Hajdo i Zbigniew Ostrowski, komendant Miejskiej Komendy Policji w Tarnowie, oraz Tadeusz Tabor, konserwator, specjalista ds. ochrony zabytków. 22 maja medal z rąk Jana Janczykowskiego, małopolskiego konserwatora zabytków, odebrała także Maria Wojtal za zaangażowanie w renowację cmentarzy wojennych na terenie powiatu tarnowskiego oraz ks. Zbigniew Kras, proboszcz z Lipnicy Murowanej. Każda z trzech lipnickich zabytkowych świątyń może posłużyć za wzór troski o sakralne obiekty. **BS**

**Choć baza, którą stworzyliśmy, jest bardzo cenna, wolałbym jej nie wykorzystywać w swojej pracy – mówi Dariusz Jagieła z tarnowskiej policji**



Wiślana Trasa Rowerowa

## Cykliści przecierają szlak

Stanowią niemałą atrakcję, ale chcą wypedałować atrakcją trasę rowerową wzdłuż Wisły, liczącą ponad 1200 km.

27 i 28 maja przez nadwiślańskie miejscowości naszego regionu przejechał około 150-osobowy peleton rowerowy. Trasa, którą pokonali, była o wiele dłuższa. W ciągu 15 dni przejechali ponad 1200 km, z Krakowa do Gdańska. Wszystko po to, aby przekonać zarządy gmin, powiatów i województw do budowy Wiślanej Trasy Rowerowej – wydzielonej bezpiecznej drogi dla rowerzystów i pieszych. – Na tra-

sie spotykamy się z życzliwością mieszkańców i samorządów – stwierdza Barbara Talik, główny koordynator II Rajdu Wisły. Nic w tym dziwnego, skoro powstanie rowerowego szlaku to potencjał, będący szansą nie tylko dla rozwoju turystyki w Polsce, ale także dla mieszkańców nad Wisły. Trasa stworzyłaby nowe miejsca pracy. – Turysta, także zagraniczny, zmęczony jest miastem i chętnie skorzystałby z takiej formy wy-

poczynku. Poza tym z roweru łatwiej poznać dany kraj, dostrzec piękne widoki, spotkać ciekawych ludzi – mówi Talik. Na przykład rowerzystów urzekło nasze Zalipie, położone na wiślanej trasie, znane z malowanych domów. Do malarek ustawi-

ła się kolejka, każdy chciał mieć piękny, ręcznie wykonany, ornament na rowerze czy kasku. W II Rajdzie Wisły uczestniczyli cykliści z całej Polski, również ci, którzy nie mieszkają nad Wisłą. Była nawet grupa z Niemiec i Słowacji. **■**

**Nie mieszkają nad Wisłą, ale kochają rowery – grupa z Gimnazjum nr 5 z Bielska-Białej**



## PANORAMA PARAFII

Sobolów. Parafia pw. Wszystkich Świętych

## Parafia jak orkiestra

W religijności miejscowych ludzi sporo jest pamięci śmierci. Może dlatego życie gra tutaj tak głośno i tak bogato w przeróżnych tonacjach.

Sobolów, położony między Bochnią a Krakowem, geograficznie leży na tzw. Progu Karpackim. Z tutejszych w górz można podziwiać beskidzko-tatrzańskie widoki spięte niebieską kłamrą nieba. Parafia w niebiańską perspektywę wprowadza na różne sposoby. Przez modlitwę, muzykę, sport i turystykę.

## Grają rękami i nogami

– No rzeczywiście kosztuje to trochę pracy, o czym najlepiej mogliby powiedzieć członkowie orkiestry – wyznaje Stanisław Chmielek, grający na organach w kościele i prowadzący orkiestrę dętą w parafii. Sobolowska orkiestra, założona w 2001 r., liczy 46 osób. Efekt ich pasji słyhać daleko. Na jesieni ubiegłego roku wygrali I miejsce na Festiwalu Orkiestr Dętych „Echo Trombity” w Nowym Sączu. Niedawno, 20 maja, zajęli II lokatę w dętej wiśnickiej paradzie. W parafialny chorał młodzieżowymi nutami wpisuje się również zespół „Dzieci Mistrza”. W Sobolowie popularna jest też gra w piłkę nożną. Ist-



KS. ANDRZEJ TUREK

niejący tu od 1984 r. LKS „Naprzód” zrzesza młodszych i starszych. Ciekawe, że piłkę chętnie i umiejętnie kopią sobolowskie panny, radzące sobie dobrze w krajowej Lidze Młodzieńców. Gdy ktoś się zmęczy takim czy innym graniem, może iść na spacer „Wzgórzami wokół Sobolowa” – szlakiem prowadzącym po najciekawszych zakątkach parafii.

## Korzenie w Internecie

Sobolowska wspólnota powstała w XIV wieku. Liczy teraz około 2500 wiernych. Pracują w nieodległym Krakowie, w bliskiej Bochni i na dalekim Zachodzie. To także z myślą o sobolwskich emigrantach zarobkowych powstała, i jest pieczołowicie aktualizowana, parafialna strona internetowa ([www.sobolow.parafia.info.pl](http://www.sobolow.parafia.info.pl)). – Nasi ludzie za

granicą często ją odwiedzają – mówi ks. Stanisław Jachym, proboszcz miejsca. – W ten sposób podtrzymują więź z rodzinnymi stronami, mogą też pokazywać innym swoje korzenie.

## Różańcowa kładka

– O Pani Sobolowska, Matko i Królowo, Wybawicielko z czysca przez święty Różaniec – ta pieśń jakby streszcza religijność wiernych. Jest w niej sporo motywów śmierci. Może trochę przez wzgląd na tytuł kościoła albo pamięć I wojny, która żalobną czcionką wpisała w historię miejscowości kilka wojennych cmentarzy. Woń śmierci wyostrza apetyt na życie. Zwłaszcza na życie wieczne, do którego, jak wierzą miejscowi, przeprowadzi ich Maryja bezpieczną kładką różańca.

XAT



## KS. STANISŁAW JACHYM

Ur. 24 IX 1953 r. w Stargardzie Szczecińskim. Święcenia kapłańskie przyjął w 1978 r. Przez 4 lata proboszczował w Mszance. W roku 1996 został proboszczem w Sobolowie. W pracy duszpasterskiej pomaga mu wikariusz, ks. Dariusz Fudyma.

Kościół parafialny zbudowano na przełomie XVI i XVII wieku

Poniżej:

Ornamentyka świątyni przypomina, że ludzie są sobie śmiertelnie równi



## ZDANIEM PROBOSZCZA

Zadaniem duszpasterzy jest animować ludzi, jednoczyć wokół Kościoła, przyciągać do Boga wciąż poszerzaną ofertą duszpasterską. Takie są wymogi obecnego czasu. Staramy się więc dbać nie tylko o grupy religijne, ale rozwijając wszelkie wspólnoty, w których młodszy i starsi parafianie mogą doskonalić różnorakie talenty swego ducha czy ciała. Parafia z istoty swej misji musi być wielofunkcyjna. Otwarta dla wszystkich i dla każdego. Do nieba może też doprowadzać kojarzony z parafią zespół muzyczny, klub sportowy czy szlak turystyczny. Do tego wszystkiego potrzeba jest oczywiście odpowiednia baza. Dlatego w parafii rozbudowujemy wciąż infrastrukturę kulturowo-sportową

## Zapraszamy

- Kościół parafialny: 7.30, 9.00, 11.00, 15.30; kaplica
- W Stradomce: 10.00.
- Codziennie kościół parafialny: 7.00 i 18.00; Stradomka: 19.00 (środy i I piątki).